

Temat tygodnia: Wrażenia i uczucia.

1. Co mnie cieszy?

- Gimnastyka na wesoło; kliknij obrazek:



- „Co mówi lusterko?” – zabawa dydaktyczna.
Dzieci patrzą na siebie w lusterku, mówiąc: Teraz jestem...smutny, wesoły, zdziwiony, przestraszony.

NAUCZYCIELSKIE ZACISZE

Emocje



złość



znużenie



niepokój



zadowolenie



strach



nadąsanie



smutek



duma



zdemerwowanie



zaskoczenie



zmieszanie



zmęczenie



przygnębienie

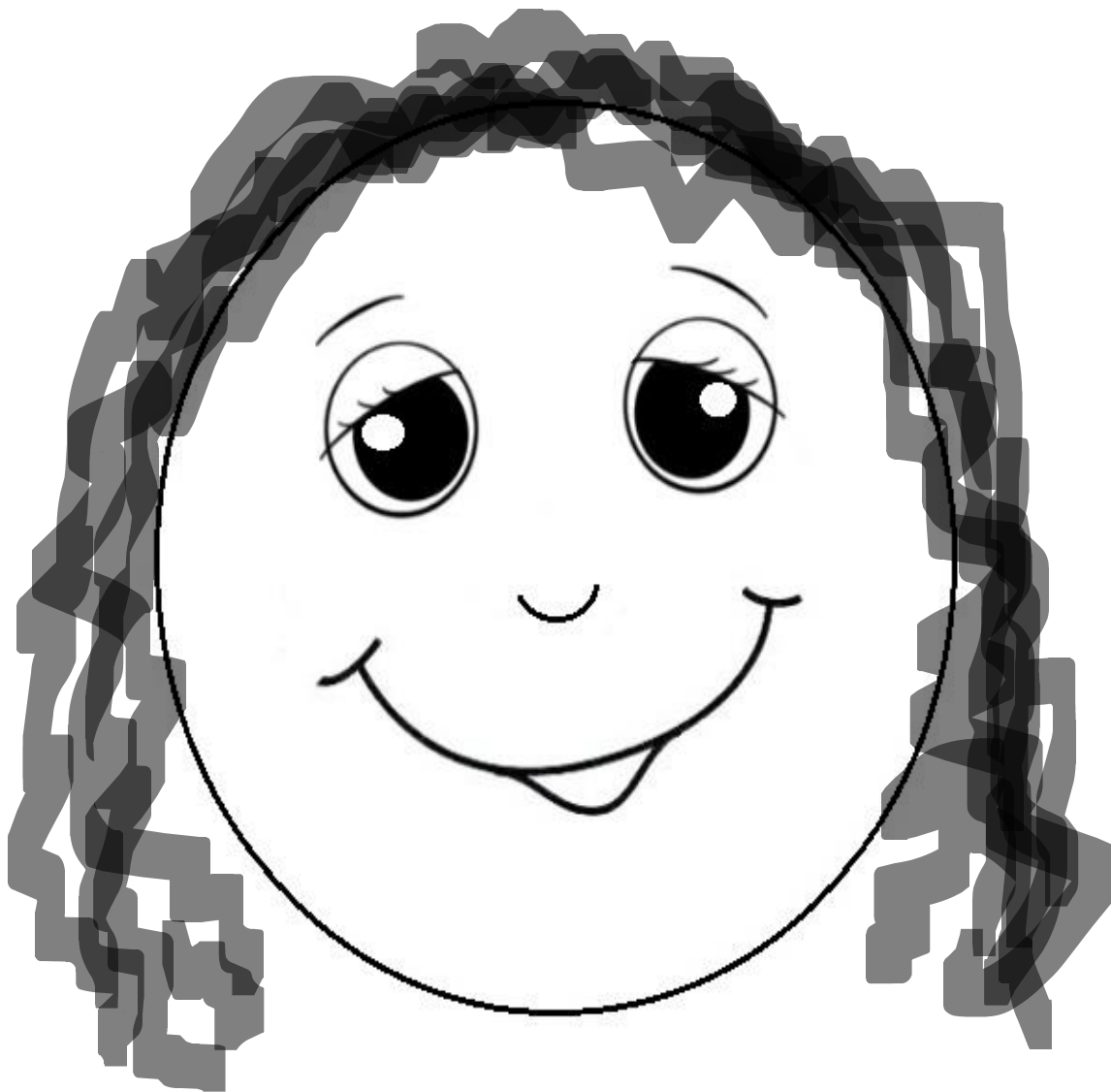


rozbawienie



zawstyżenie

- „Co mnie cieszy?” – rozmowa na temat sytuacji wywołujących różne uczucia na podstawie doświadczeń dzieci. **Praca w książce str. 37.**
- Rysowanie twarzy. Dzieci rysują dużą uśmiechniętą twarz, dorysowują elementy, kolorują. Pamiętajcie o poprawnym chwycie kredki.



- Karty pracy.

POŁĄCZ TWARZE DZIECI Z ODPOWIEDNIMI EMOTIKONAMI.



PRZYJEMNE I NIEPRZYJEMNE EMOCJJE

JAKIE EMOCJE KRYJĄ SIĘ POD EMOTIKONAMI? **ZIELONĄ** KREDKĄ OTOCZ EMOCJE, KTÓRYCH ODCZUWANIE JEST DLA CIEBIE PRZYJEMNE, A **CZERWONĄ** - NIEPRZYJEMNE.



2. Co zrobić, gdy chce mi się płakać?

- Gimnastyka na wesoło; proszę kliknąć obrazek:



- „Piosenka o beksie” – nauka piosenki. Proszę kliknąć obrazek:

Tekst piosenki:

śł. Jerzy Dąbrowski, muz. Jarosław Kukulski

Czeka nas dzisiaj nie lada gratka,
bo w tej piosence będzie zagadka..
Jak się nazywa osoba,
która płacze jak ciemna chmura?
Płacze, gdy każą umyć jej szyję.
Płacze, gdy chudnie, płacze, gdy tyje.
Płacze, gdy zrobi w zeszyście kleksa.
Jak się nazywa – Beksa.
Ref.: Beksa to jest taka dama,
co bez przerwy robi dramat.
Zawsze nie tak, zawsze źle.
Beksa ciągle mówi be.
Beksa to jest taka pani,
co się nie uśmiechnie za nic..
Nie ma mowy, nie ma nie.
Beksa ciągle mówi be.
Czeka nas dzisiaj trudne zadanie.
Jak wygnać z bekisy to jej płakanie?
Jaką tu radę znaleźć dla bekisy,
uśmiech tu jest najlepszy.
Bekso, spróbuj, a zobaczysz,
ile uśmiech w życiu znaczy.



Tylko ten się czuje źle,
kto bez przerwy mówi be.
Bekso, nie rób takiej miny,
bo się w końcu obrazimy.
Bekso, tak prosimy cię,
przestań wreszcie mówić be.

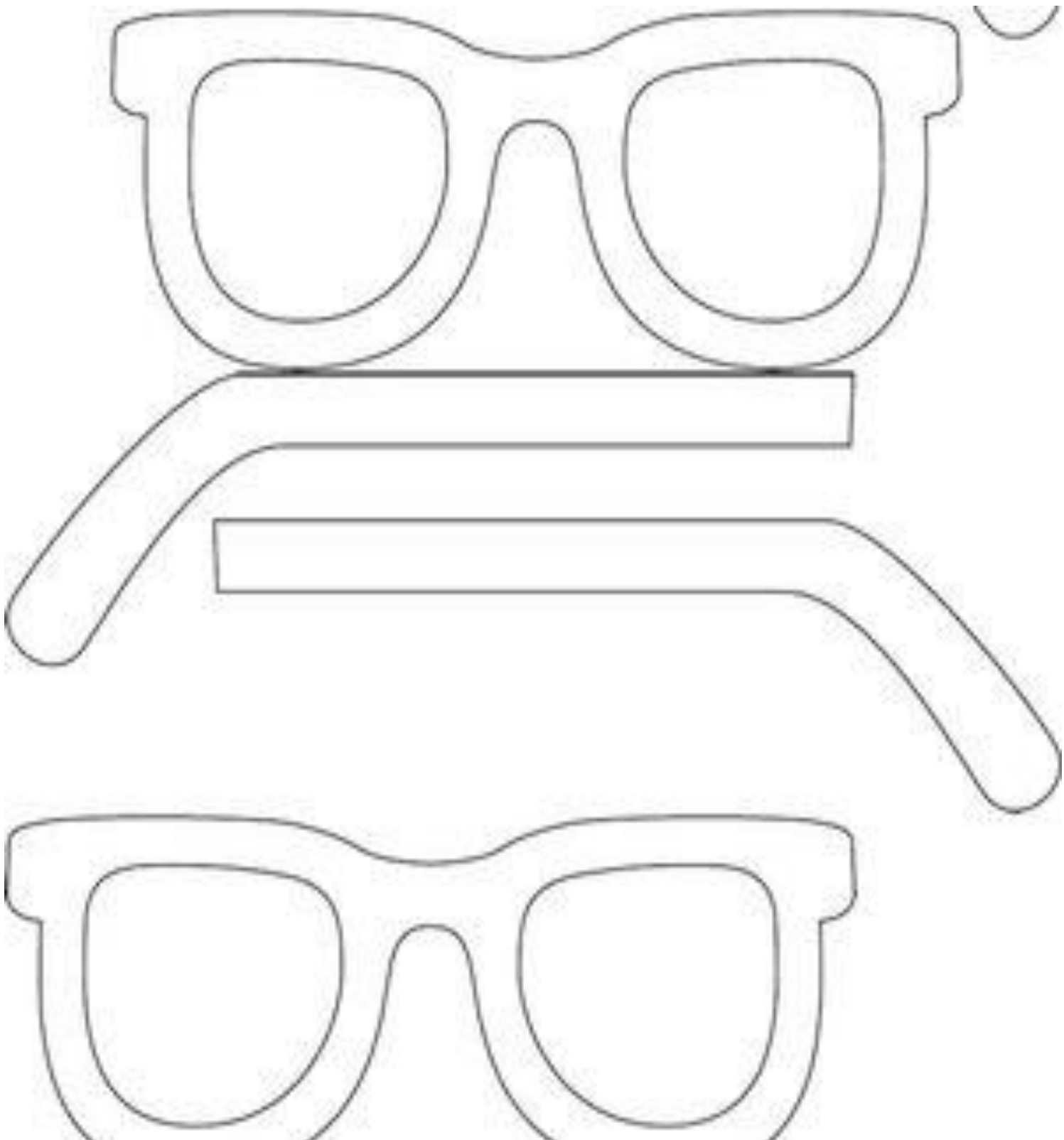
Rozmowa Rodzica z dzieckiem:

- Z jakiego powodu czasem płaczecie?
- Czy radzicie sobie z płaczem?
- Kiedy przestajecie płakać?
- Co lub kto wam w tym pomaga?
- Czy płacz jest nam czasem trochę potrzebny?
- Kiedy? Dlaczego?
- Jak się nazywa osoba, która bardzo często płacze bez powodu?
- Jak my możemy pomóc takiej osobie?

- Bajka dla dzieci o emocjach; proszę kliknąć obrazek:



- „Rozśmieszamy płaczącego” – wykonanie rozweselających okularów. Dzieci wycinają i ozdabiają śmiesznie okulary: doczepiają krzaczaste brwi, długi nos itp.



- Puzzle dla dzieci – gra. Link:

<https://www.miniminiplus.pl/ksiezniczka-hania-i-grymasek/gry/ksiezniczka-hania-i-grymasek-puzzle>

3. Ciemność jest niezwykła!

- Gimnastyka na wesoło; proszę kliknąć obrazek:



- „Ciemność jest niezwykła” -rozmowa na temat ciemności i oswajania się z nią.

„Ciemnego pokoju nie trzeba się bać” - Ewa Szelburg- Zarembina

Ciemnego pokoju nie trzeba się bać,
 bo w ciemnym pokoju czar może się stać...
 Ach! W ciemnym pokoju, powiadam wam, dzieci,
 lampa Aladyna czasem się świeci...
 Ach , w ciemnym pokoju wśród łóżka poduszek.
 Spoczywa z rodzeństwem sam Tomcio Paluszek...
 Ach, w ciemnym pokoju podobno na pewno
 zobaczyć się można ze Śpiącą Królewną...
 Ach, w ciemnym pokoju Kot, co palił fajkę
 opowiedzieć gotów najciekawszą bajkę,
 a wysoka czapla chodzi wciąż po desce
 i pyta się dzieci: Czy powiedzieć jeszcze?

Rodzic zadaje pytania:

- Dlaczego ciemnego nie trzeba się bać?
- Jakie postaci z bajek możemy sobie wtedy wymyślić?
- Co widzisz, gdy jesteś w ciemnym pokoju?
- Czy to jest miłe? Dlaczego?
- Jaką miłą postać chcielibyście zobaczyć w swoim ciemnym pokoju? Dlaczego?

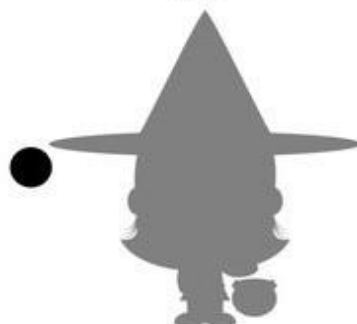
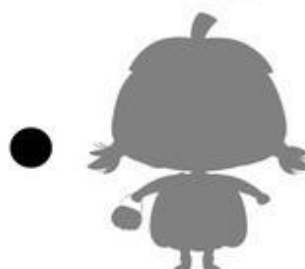
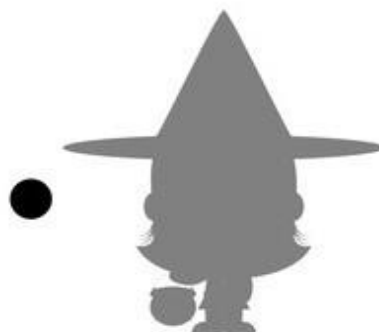
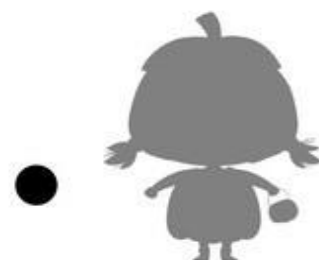
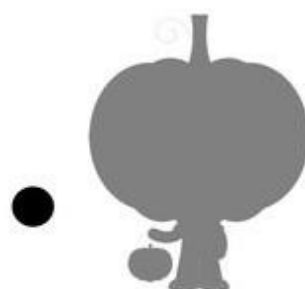
- „Szukamy ciemności” – zabawa integracyjna, przygotowanie do tematu dnia. Dziecko chodzi z rodzicem, rodzeństwem po domu i szuka najciemniejszego miejsca. Po wspólnym ustaleniu, gdzie ono jest, siada tam na chwilę. Potem opowiada Rodzicowi, jak się czuł w ciemności.
- „Teatr cieni”- zabawy w ciemności z wykorzystaniem małej lampki. Zastaniamy rolety (lub czekamy do wieczora, gdy już się ściemni), a za naszymi plecami włączamy lampkę- najlepiej taką „biurową” (może też być latarka), światłem skierowaną na ścianę. Wraz z dzieckiem rękoma tworzymy różne figurki, których cień pada na ścianę.
Proszę kliknąć obrazek:



- Karty pracy; „Cienie”.







4. Jak śmiesznie wygląda strach!

- Gimnastyka na wesoło; proszę kliknąć obrazek:



- „Kto może nam pomóc, gdy się boimy?”
Rozmowa na temat sposobów radzenia sobie ze strachem na podstawie doświadczeń dzieci i opowiadania R. Piątkowskiej Zły sen.

Zły sen

Renata Piątkowska

Jak ja nie lubię, gdy śni mi się ten pies. Jest duży, czarny i zły. Stoi na mojej drodze i warczy. Gdy unosi górną wargę, widać białe, ostre kły. Ale najgorsze są jego oczy, niespokojne i błyszczące. Śledzi nimi każdy mój ruch. We śnie na widok tego psa ogarnia mnie taki strach, że nie mogę uciekać ani wzywać pomocy. Mogę tylko płakać, więc robię, co mogę. Tej nocy znowu czarny pies pojawił się przede mną. Wydawał się większy i bardziej groźny niż zwykle. Przysłoniłem oczy ręką, żeby go nie widzieć, i głośno zapłakałem. Obudził mnie głos taty: – Tomku, to tylko zły sen. Już dobrze syneczku. Śnił ci się ten pies, prawda? – Tak, to znowu on – chlpałem. – Tato, zostań ze mną. Jak będziesz blisko, to on nie wróci. Będzie się bał – poprosiłem. – W porządku – tata uśmiechnął się i otulił mnie pierzyną. Bałem się tego psa, więc pomyślałem, że najlepiej będzie, jak nie zmrużę już oka do rana. Ledwo tak postanowiłem, natychmiast zasnąłem. Pies też chyba zasnął, bo tej nocy nie pojawił się już w moim śnie. Nie dał jednak o sobie zapomnieć, bo cały czas słyszałem jego ponure warczenie. Co gorsza, słyszałem je również rano, gdy się już obudziłem. Dopiero po chwili dotarło do mnie, że ten okropny dźwięk wydaje z siebie mój tata. Okryty kocem, chrapał w fotelu tuż obok mojego łóżka. Nie do

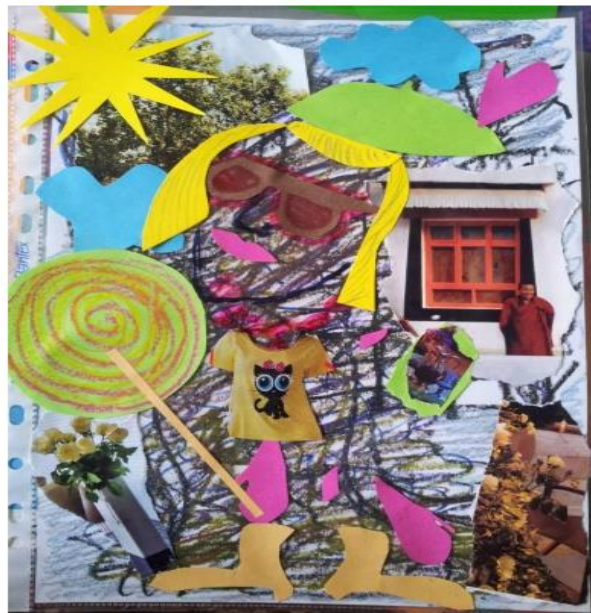
wiary, że można spać i jednocześnie tak strasznie hałasować – pomyślałem i cichutko wymknąłem się z pokoju. W kuchni krzątała się mama. Zanim postawiła na stole śniadanie, opowiedziałem jej mój sen. Na koniec dodałem: – Ten pies jest paskudny i nie wiem, czemu ciągle się mnie czepia.

– Wiesz, w tej sytuacji dziwię się, że nie poprosiłeś o pomoc Zmorka. – mama pokręciła głową z niedowierzaniem. – Kto to jest ten Zmorek? – spytałem zaskoczony. – Och, Zmorek to taka dziwna postać. Najbardziej ze wszystkiego przypomina jamnika. Wielkiego, latającego jamnika. Z aksamitnymi skrzydłami, okrągłym brzuszkiem i wąskim pyszczkiem. Nie jest piękny, ale bardzo pożyteczny. Zmorek zjada złe sny. Na zawołanie pożera je, jakby to był makaron. Wciąża koszmary i zjawy, nawet te najdłuższe i najstraszniejsze. Młaska przy tym i niestety czasem mu się odbija, ale wtedy po złych snach nie ma już ani śladu. A Zmorek krótkimi łapkami gładzi brzusek i już rozgląda się za następnym nieszczęśnikiem, którego męczą nocne zmy. Dlatego gdy następnym razem przyśni ci się ten okropny pies, to zawołaj: „Zmorku, tutaj!”, a on nadleci w jednej chwili. Zje twój zły sen, jakby to było ciastko z kremem. Wiem, co mówię, bo sama też nie raz wzywałam Zmorka i nigdy nie zawiódł. – Tobie, mamusiu, też śnił się czarny pies? – spytałem zdziwiony. – No, niekoniecznie pies. Śniły mi się inne okropieństwa. – Jakie? Jakie? – chciałem wiedzieć. Na przykład, że wygrasz konkurs na najbardziej upartego chłopczyka na świecie. Albo, że w twoim przedszkolu wydano zakaz gotowania zupy jarzynowej, a dzieci karmiono wyłącznie chipsami i czekoladą – wyliczała mama. – Ale to nie są żadne koszmary! Sam chciałbym mieć takie piękne sny. Dziwię się, że Zmorek w ogóle chciał je zjeść! – zawołałem. – Jemu tam wszystko jedno. Pożarł wszystko co do okruszyny. Młasnął jęzorem i odleciał. Gdy mama powiedziała młasnął jęzorem, przyszła mi do głowy pewna piękna myśl. – Mamo, czy ten Zmorek pojawia się tylko we śnie? Czy nie mógłby przylecieć choć raz do przedszkola? Gdybym zawołał: „Zmorku, tutaj!” i pokazał mu Jolkę, dałby radę wciągnąć ją jak makaron? Bo ona ciągle pokazuje mi język, młaska przy stole i chwali się, że już dwa razy była w szpitalu. No, jak myślisz, Zmorek mógłby to zrobić dla mnie? – spytałem z nadzieją w głosie. – Nie, na pewno nie. On może przyjść tylko we śnie. Zje złego, czarnego psa, ale Jolki nie tknie – wyjaśniła mama. – A tak w ogóle, to dlaczego ja nie byłem jeszcze w szpitalu? – spytałem ze złością. Mama, zamiast odpowiedzieć po ludzku, wzniosła oczy do nieba. A ja pomyślałem, że jeśli Zmorek nie może przylecieć do przedszkola, to trudno. Za to, jeśli przyśni mi się Jolka to go zawołam i Zmorek zrobi, co do niego należy. Fajnie jest mieć takiego kolegę. Dobrze, że mama mi o nim powiedziała. Teraz nie mogę się doczekać, kiedy znowu przyśni mi się ten czarny pies.

Rozmowa na temat opowiadania:

- Jakiego snu bał się Tomek?
- O co chłopiec poprosił tatę, gdy obudził się w nocy?
- Dlaczego, mimo że chłopiec spał z tatą, wciąż słyszał warczenie?
- Co poradziła Tomkowi mama na jego sen o złym psie ?
- Co robił Zmorek?

- Co trzeba zrobić, by pojawił się Zmorek?
 - Kto pomógł Tomkowi poradzić sobie ze złym psem?
 - Jak wy radzicie sobie, gdy się boicie?
- „Jak śmiesznie wygląda Strach!”- projektowanie, wycinanie, przyklejanie. Przygotowujemy gazety, taśmę klejącą, klej, nożyczki, kredki - inne materiały plastyczne, które mamy w domu. Dzieci wymyślają, w jaki sposób użyć zgromadzonych materiałów, aby zrobić śmiesznego Stracha. Drą, wycinają, nakleją na kartkę gazety. Mogą również zrobić opaski na głowę, lub proste maski. Do dzieła! Z przyjemnością zobaczę Wasze prace, czekam na zdjęcia! Poniżej kilka pomysłów.

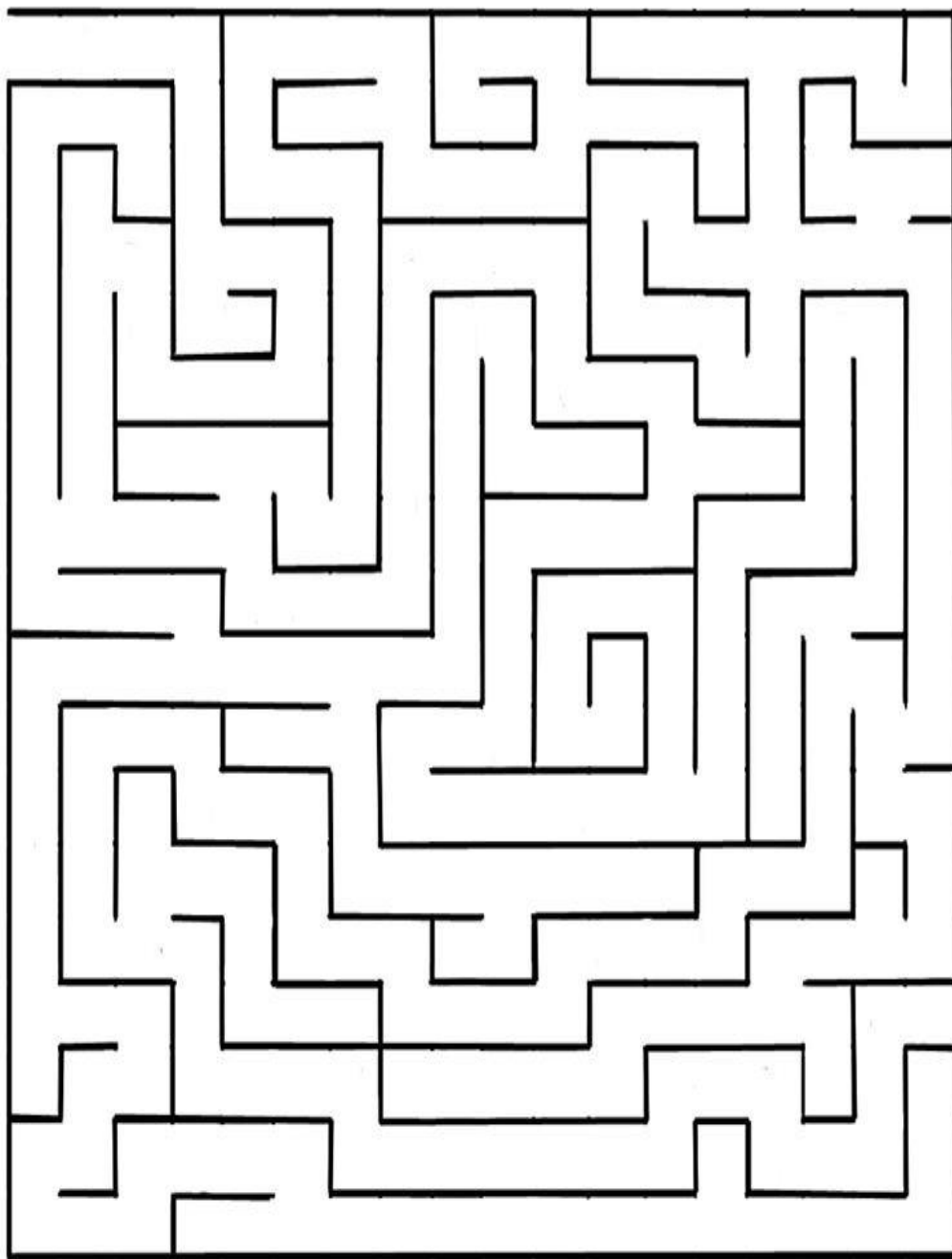


- „W domu czuję się bezpiecznie?” – praca w książce str. 38

• Znajdź 7 różnic między obrazkami. Zaznacz je znakiem X na dolnym obrazku.



- Karta pracy. Pomóż pieskowi znaleźć drogę do domku.



5. O czym opowiada nam muzyka?

- Gimnastyka na wesoło; proszę kliknąć obrazek:



- „Masaż na dobry humor”
Dziecko wspólnie z Rodzicem wypowiada tekst rymowanki i naśladuje.

Żeby było nam wesoło, masujemy swoje czoło.
Raz, dwa i raz, dwa, każdy ładne czoło ma.
Potem oczy, pod oczami i pod nosem, pod wargami.
Język w górę raz i dwa. Ładny język każdy ma.
Powiedz: mama, tata, lala i zaśpiewaj: la la la la.
Otwórz buzię, zamknij buzię, pokaż wszystkim oczy duże.
Pogłaszcz główkę, ładną swoją i policzki, brodę, czoło.
Poszczyp lekko całą twarz i już dobry humor masz.

- „O czym opowiada nam muzyka?”- słuchanie utworów muzycznych
Dziecko siada sobie wygodnie w swoim ulubionym miejscu i słucha dwóch utworów muzycznych. W czasie słuchania wyobraża sobie, o czym opowiada dany utwór. Po wysłuchaniu dziecko rysuje, to co sobie wyobraziło. Możecie również spróbować wymyśleć do muzyki jakiś piękny taniec.
 - Utwór pierwszy to – „ W grocie króla gór”- E. Griega; proszę kliknąć obrazek:



- Drugi utwór to – „Marzenie”- R. Schumana; proszę kliknąć obrazek:



- „Teraz czuję, jak pada deszcz” - malowanie w rytm muzyki Fryderyka Chopina „Preludium deszczowe”
Przygotuj: farby, kubeczek z wodą, pędzle
Rodzic włącza utwór Fryderyka Chopina „Preludium deszczowe”. Mówi, że ten utwór opowiada o padającym deszczu. Dziecko palcami w powietrzu maluje do usłyszanego rytmu padający deszcz. Następnie rodzic ponownie włącza utwór, a dziecko tym razem maluje już farbami po kartce. Dostosowuje dotknięcia pędzla do tempa i natężenia utworu. Gdy utwór grany jest głośniej, dziecko mocniej przyciska pędzel do kartki. Dziecko tworzy swoje deszczowe obrazy, cały czas słuchając „Preludium deszczowego”.

<https://www.youtube.com/watch?v=SoteyAXuEKY>

- „Muzykujemy”- gra na instrumencie

<https://www.miniminiplus.pl/molang/gry/molang-impreza>

- „Co mnie cieszy, a co smuci?” – karty pracy



- Różowymi pętlami otocz obrazki przedstawiające to, co cię cieszy. Brązowymi pętlami otocz obrazki przedstawiające to, co cię smuci.

